

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

KOŚCIĄ czy OŚCIĄ w GARDLE coś nam staje?



il. Art Group

W starszych słownikach znajdziemy ten frazeologizm tylko w jednej postaci: coś komuś staje KOŚCIĄ w GARDLE, czyli coś komuś mocno daje się we znaki, coś komuś bardzo dokucza, jest dla niego wyjątkowo przykre. Dzisiaj na naszym stole mięso z kością pojawia się zwykle w postaci żeberek wieprzowych czy pieczonego kurczaka, a takie potrawy jak kotlety z kostką, nóżki w cieście czy mostek cielęcy, o drobnych pieczonych ptaszkach nie wspominając, są znane przede wszystkim ze starych książek kucharskich. Mamy więc – na szczęście! – niewiele okazji, by zadławić się kością, ale wciąż równie łatwo możemy przez nieuwagę połknąć ość, jedząc rybę, potrawy rybne bowiem pozostały w postaci niemal niezmienionej. Innymi słowy: ryby nadal mają ości i bardzo nam to przeszkadza. Zwrot: coś komuś staje KOŚCIĄ w GARDLE dopasował się do rzeczywistości pozajęzykowej i w nowszych słownikach znajdziemy go już w dwojakiej postaci: coś komuś staje KOŚCIĄ w GARDLE lub coś komuś staje OŚCIĄ w GARDLE.